LEON CHALECKI

Trzecia tabela klas wieku

Третья таблица классов возраста

The Third Table of Age Class

W artykule pt. „Jak uprościć planowanie urządzeniowe" („Sylwan", 1959 r. nr 10) wysunąłem sugestię, iż istnieją pewne możliwości zmniejszenia postępującego od wielu lat wzrostu kosztów urządzenia lasu przez wprowadzenie racjonalnych zmian i uproszczeń w planach gospodarczych. Przy szczegółowym omawianiu tej sprawy podany był jednocześnie sposób zmniejszenia kosztów sporządzania szczegółowych planów cięć i odnowienia lasu. Obecnie pod tym samym kątem widzenia rozpatrzę z kolei sprawę trzeciej tabeli klas wieku.

Według obowiązującej instrukcji urządzania lasu, przy opracowaniu planów urządzeniowych sporządzać należy trzy tabele klas wieku: 1) powierzchniową, 2) masową — według panujących rodzajów drzew oraz 3) masową — według rzeczywistych mas i wieku poszczególnych rodzajów drzew.

Jeżeli celowość sporządzania pierwszych dwóch tabel nie ulega kwestii, to w stosunku do trzeciej nasuwają się poważne zastrzeżenia, tym bardziej, że w instrukcji nie powiedziano do czego ma ona służyć.

Spróbuję rozważyć, jaką z niej można mieć korzyść. Otóż, analizując dane, jakie zawiera ta tabela, należy przyznać, że (teoretycznie biorąc) są one, jeśli chodzi o strukturę wiekową i rodzajową zapasu, dokładniejsze od analogicznych danych z drugiej tabeli klas wieku, lecz próby wykorzystania ich w praktyce zawodzą ze względu na sposób ujęcia nie dostosowany do postulatów prawidłowej gospodarki leśnej. Można to udowodnić na konkretnych przykładach.

Weźmy chociażby taki drzewostan: 7 So 90 lat + 3 Św 60 lat o zadrz. 0,8. Kolej rębu dla obu podanych rodzajów (So i Św) wynosi 100 lat. Okoliczność, że świerk jest o 30 lat młodszy od sosny nie wystarcza, ażeby pod względem gospodarczym traktować go oddzielnie, szczególnie przy wyrębie, nawet w przypadku stosowania rębni tzw. smugowo-częściowej (II). Wycięciu bowiem podlegają w tej rębni przede wszystkim drzewa, które z punktu widzenia odnowienia lasu kwalifikują się do usunięcia, a więc w danym przypadku nie będzie to tylko starsza wiekiem sosna, lecz i świerk. Intensywniejsze jego usuwanie uzasadnione jest nie tylko względami odnowieniowymi, lecz także słabą odpornością świerka na wiatry w stopniowo przerzedzanym drzewostanie. Tymczasem w trze-

ciej tabeli jest on oddzielony od sosny i ujęty w zapasie drzewostanów III klasy wieku.

W ten sposób niesłusznie zmniejszona została masa rębna drzewostanu, w skład której również wchodzi i świerk, uległa natomiast sztucznemu powiększeniu masa drzewostanów III kl. w., która jako niedojrzała nie może być brana pod uwagę tak przy projektowaniu cięć, jak i przy obliczaniu etapów użytkowania rębnego. Drzewostany tej kl. w. jeszcze przez kilkadziesiąt lat będą obiektem tylko określonych zabiegów hodowlanych. Nie bacząc na to, dołącza się do nich składowe części innych drzewostanów, które jak w przytoczonym przykładzie, mogą podlegać wyrębowi już w najbliższych latach. Można powiedzieć, że ma tu miejsce przysłowiowe łączenie grochu z kapustą.

Nie lepsza sytuacja wyniknie i w takim przypadku, jeżeli w przytoczonym przykładzie za rodzaj panujący przyjmiemy świerk, a więc jeżeli skład drzewostanu będzie następujący: 7 Św 60 lat + 3 So 90 lat o zadrz. 0,8. W odniesieniu i do tego przypadku również należy powiedzieć, iż oba te rodzaje drzew, pomimo znacznej różnicy w wieku, są pod względem gospodarczym nierozerwalnie ze sobą związane. Znaczy to, że jeżeli mają pozostać na pniu do dalszej hodowli, to oba rodzaje razem, a jeżeli zostaną przeznaczone do wcześniejszego lub późniejszego wyrębu to również razem. W danym przypadku dojrzewająca sosna będzie musiała zaczekać na świerk, który jeszcze 30—40 lat powinien pozostawać na pniu. Wyłączenie z takiego drzewostanu całej masy sosnowej i włączenie jej w tabeli klas wieku do areału drzewostanów V klasy wieku, nie licząc się z tym, że sosna będzie objęta użytkowaniem rębnym dopiero za 30—40 lat, należy uważać za posunięcie nie mniej niewłaściwe, niż miało to miejsce w poprzednim przykładzie w odniesieniu do świerka.

Jeszcze gorsze wyniki otrzymamy, jeżeli trzecią tabelę będziemy sporządzać dla drzewostanów z drugim piętrem. Piętro to, mające najczęściej zadrzewienie 0,2—0,6 nie może zasadniczo stać się w przyszłości, z wyjątkiem rzadkich przypadków, samodzielnym drzewostanem, nadającym się do dalszej hodowli. Zazwyczaj podziela ono los drzewostanu, w którego skład wchodzi, a więc jest z nim jednocześnie wyrąbywane. Z tego względu oddzielanie go i włączanie do masy drzewostanów II lub III kl. w. nie wytrzymuje krytyki.

Rozpatrzę jeszcze jeden drzewostan: 7 Db 80 lat + 3 Gr 80 lat o zadrz. 0,8. Kolej rębu dla dębu — 120 lat, dla grabu — 80 lat. Pomimo że grab w tym drzewostanie jest już dojrzały do wyrębu, a dąb osiągnie swą dojrzałość dopiero za 30—40 lat, oba te rodzaje drzew, tak jak i w poprzednich przykładach, nie mogą być pod względem gospodarczym traktowane oddzielnie. Nie możemy przecież wyrąbać graba, a dąb pozostawić do dalszej hodowli, gdyż wtedy znalazłby się on bez bocznej osłony w stanie mocno przerzedzonym. Toteż przynajmniej w najbliższym 20-leciu nie będziemy myśleć o użytkowaniu rębnym w powyższym drzewostanie, przetrzymując grab na pniu nawet, gdyby został on zagrożony przez mursz. Z powyższych względów wydzielenie grabu z ogólnej masy i umieszczenie go w areale dojrzałych drzewostanów należy także uznać za gospodarczo niewłaściwe.

Nie można zaprzeczyć, że są i takie drzewostany, w których rozbicie mas według rodzajów i wieku nie stałoby w kolizji z zasadami prawi-

dłowej gospodarki leśnej. Dotyczy to drzewostanów, w których jest możliwy wyrąb dojrzałych drzew z pozostawieniem młodszych do dalszej hodowli. Lecz przypadki takie są stosunkowo rzadkie i dotyczą przede wszystkim drzewostanów o strukturze przerębowej lub zbliżonej do przerębowej.

Można tu także zaliczyć drzewostany z przestojami, lecz przestojów w takich przypadkach zazwyczaj nie uwzględnia się w masie drzewostanu, ale traktuje się oddzielnie z zaprojektowaniem usunięcia ich w użytkach rębnych niezaliczonych do etatu powierzchniowego.

Widzimy więc, że trzecia tabela klas wieku, poza niektórymi tylko przypadkami, nie może być przyjmowana za podstawę do obliczania etatów użytkowania rębnego. Niemniej nie może ona również służyć do przybliżonego obliczenia składu rodzajowego użytków rębnych projektowanych na dalsze okresy gospodarcze, ponieważ wyniki takich obliczeń byłyby problematyczne, a nawet nie do przyjęcia, ze względu na wykazaną już wyżej niezgodność ujęcia tej tabeli z wymaganiami racjonalnej gospodarki leśnej. Nieporównalnie lepszym pod tym względem materiałem są dane otrzymywane z zestawień użytków rębnych zaprojektowanych na I i II 10-lecia i ujętych w tabelach XVI i XXI ustalonych w instrukcji urządzeniowej. W tej ostatniej tabeli zawarte jest nie tylko zestawienie według rodzajów drzew, lecz i według sześciu grup sortymentowych.

Widzimy więc, że sporządzanie trzeciej tabeli klas wieku może mieć uzasadnienie tylko dla małej części drzewostanów, w odniesieniu zaś do znakomitej ich większości rozbijanie masy poddziałów według rodzajów drzew i klas lub podklas wieku jest nie tylko zbędne, lecz wchodzi w kolizję z podstawowymi zasadami gospodarczymi. Stąd wypływa wniosek, że sporządzania trzeciej tabeli kl. w. przy urządzaniu lasów należy z reguły zaniechać. Pozwoli to przy opracowaniu każdego nadleśnictwa na zaoszczędzenie w pracach kameralnych dalszych kilkunastu „pracowniko-dni".

Jest zrozumiałe, że w niektórych okolicznościach dla pewnej ilości drzewostanów trzecia tabela klas wieku może się okazać odpowiednia, a nawet potrzebna. W takich przypadkach drzewostany te mogłyby być ujęte w osobne gospodarstwo, dla którego sporządzona zostałaby osobna tabela kl. w., tak masowa jak i powierzchniowa na podstawie rzeczywistych, a nie panujących rodzajów drzew i odpowiadających im klas i podklas wieku. Sporządzanie dla takiego gospodarstwa obu tabel kl. w. według panujących rodzajów drzew byłoby wtedy zbędne.

Praca wpłynęła do Komitetu Redakcyjnego 2 listopada 1959 r.